



RECENZJA

wskazanego osiągnięcia artystycznego, które stanowi podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego, dorobku artystycznego i dydaktycznego pana dr. Mateusza Machalskiego

wykładowcy na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie w Pracowni Multimedialnej Kreacji Artystycznej

sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki wszczętym w dniu 4 czerwca 2023 roku.

Na podstawie art. 221 ust. 4 z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.), zostałem wyznaczony przez Radę Doskonałości Naukowej, na recenzenta komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki pana dr. Mateusza Machalskiego. W związku z powyższym od habilitanta otrzymałem następujące materiały:

- - Wniosek przewodni
- - Dane wnioskodawcy
- - Kopię dyplomu doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne
- - Dokumentację postępowania habilitacyjnego, na którą składają się: autoreferat (także w wersji elektronicznej)
- - Film zawierający dokładne omówienie twórczości kandydata

Dokumentacja zawiera wszystkie materiały niezbędne w postępowaniu habilitacyjnym.

Sylwetka Habilitanta

Dr Mateusz Machalski ukończył studia z wyróżnieniem rektorskim na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie w roku 2014, Pracuje na Wydziale Grafiki w Pracowni Multimedialnej Kreacji Artystycznej. Doktorat obronił w 2020 roku. Był pięciokrotnym stypendystą Ministra Kultury otrzymał także nagrodę dla

doktorantów za wybitne osiągnięcia. Jest Laureatem stypendium „Młoda Polska”. Jest członkiem rady programowej Międzynarodowego Biennale Plakatu. Członek zarządu Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej (2018-2021). Członek ATYPI (Association Typographique Internationale). Laureat nagrody The best of Design 2018 – Klubu Twórców Reklamy. Wyróżniony jako „Ascender 2018” przez Type Directors Club New York – konkursie wyróżniającym najlepszych projektantów na świecie poniżej 35. roku życia. Kurator 28. Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie. Dyrektor artystyczny magazynu „newonce” i „Warsawholic”. Juror w wielu konkursach polskich i zagranicznych. Autor ponad 40 rodzin krojów pisma, licznych krojów korporacyjnych, multiskryptowych i ponad 150 identyfikacji wizualnych firm, instytucji oraz wydarzeń. Kierownik zespołu przy digitalizacji „brygady 1918”, której premierę ogłosił prezydent Andrzej Duda. Autor międzypokoleniowego projektu Bona Nova, realizowanego wspólnie z Andrzejem Heydrichem – twórcą polskich banknotów. Współzałożyciel grupy produkcyjno-kreatywnej borutta, fundacji respect wwa oraz fundacji nowolipki. Autor licznych tekstów i artykułów dotyczących projektowania graficznego, kultury wizualnej oraz typografii. Zajmuje się prowadzeniem projektów badawczych, warsztatów oraz wykładów w Polsce i za granicą. Jest pomysłodawcą i współtwórcą typoteki – indeksu polskich krojów pisma 1474-2023. Jest organizatorem licznych wystaw oraz wydarzeń kulturalnych. Równoległe do pracy projektowej zajmuje się malarstwem oraz działaniami performance – brał udział w wielu wystawach grupowych oraz ponad 10 pokazach indywidualnych. Prywatnie jest pasjonatem podróży (odwiedził ponad 100 krajów), wspinaczki górskiej, biegów ultra oraz kolarstwa.

Pan dr Mateusz Machalski swoją karierę projektanta rozpoczął już w trakcie studiów, podczas których miał możliwość konsultacji prac graficznych i malarskich z tak kanonicznymi twórcami jak : Andrzej Heidrich, Wojciech Freudenreich, Wojciech Fangor, Karol Śliwka czy Henryk Chyliński . Jednak przełomową pracą była dla niego realizacja olbrzymiej customowej rodziny krojów pisma dla międzynarodowej korporacji Tupperware, która zakładała przygotowanie łaciny, greki, cyrylicy, hebrajskiego oraz arabskiego. Miał wówczas 23 lata! Dzięki temu wymagającemu zadaniu zaczął być zapraszany na konferencje oraz wykłady w różnych szkołach. W 2013 roku był najmłodszym prelegentem podczas Behance Portfolio Review, w 2012 uczestniczył w konferencji na temat nowych trendów w projektowaniu graficznym, organizowanej przez firmę UPNEXT , wkrótce rozpoczął także serię gościnnych wykładów m.in. w PJATK (2012-2016) czy Społecznej Akademii Nauk (2014-2015).

W październiku 2014 rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Grafiki, na których promotorem jego pracy został prof. Lech Majewski. Miał wówczas na

koncie już realizację wielu krojów pisma i wiele wdrożonych identyfikacji wizualnych, pracował jako art director w dwóch magazynach: „newonce.paper” oraz „Warsawholic” i często prowadził warsztaty oraz wykłady dotyczące projektowania graficznego – zarówno na konferencjach w Polsce i za granicą (między innymi ATypI, Element Talks, STGU „Projekt roku”). Za najważniejszy w tym czasie należy uznać projekt Bona Nova, którego założeniem było przygotowanie cyfrowej wersji kroju Bona autorstwa twórcy polskich banknotów Andrzeja Heidricha. Jak pisze Machalski: *„Nie chodziło o to, by jedynie odrysować krój za pomocą krzywych Bezierra, ale również poddać go liftingowi, rozbudować zestaw znaków oraz wspólnie z autorem przygotować zupełnie nową odmianę pionową oraz grubą. Premiera projektu odbyła się w Reducie Banku Polskiego i przyszło na nią ponad 1000 osób. Później krój został nagrodzony w konkursie Polish Graphic Design Awards (2017), nominacją do nagrody portalu O2 (2018) oraz Grand Prix w konkursie KTR (2018). Współpraca z Andrzejem Heidrichem bardzo wiele mnie nauczyła, a oprócz tego mocno wpłynęła na umocnienie mojej pozycji”*

Przez kolejne lata projekt był rozwijany o nowe skrypty: cyrylicę, IPA, grekę, hebrajski oraz arabski. Finalnie całość została wdrożona w 2021 roku na platformie Google Fonts. Pokłosiem projektu była również realizacja zlecona przez Biuro Projektu „Niepodległa” na poprowadzenie zespołu digitalizacyjnego przy rewitalizacji kroju BRYGADA 1918. Premiera projektu miała miejsce w Pałacu Prezydenckim, gdzie Andrzej Duda przekazał ją na otwartej licencji dla użytkowników i użytkowniczek..

Podczas pracy przy jednym z projektów dla studentów z koła naukowego na Uniwersytecie Warszawskim, Machalski dostrzegł problem braku krojów przeznaczonych do skomplikowanych składów humanistycznych zawierających liczne transkrypcje historycznych tekstów. Tak narodził się pomysł na doktorat – projekt „Change”. Przez prawie 6 lat równolegle prowadził research oraz projektował znaki na potrzeby tego projektu. Całość w pierwszej fazie została ukończona w 2020 roku w formie rodziny krojów zawierającej ponad 4000 znaków w każdej odmianie. Projektowi towarzyszyła również obszerna publikacja oraz instalacja składająca się z 5 luster w formacie B1. Każde z luster było zadrukowane setkami białych znaków, nawiązując formalnie do obrazów liczonych Mariana Opałki. Autor wspomina: *„Zabieg ten miał pokazać, że pod pozornie monotonnym zajęciem kryje się wiele decyzji projektowych oraz ekspresji artystycznej, a sama typografia jest rodzajem odbicia kultury. Po obronie doktoratu w 2020 roku dalej pracowałem nad rozwojem rodziny krojów Change”*. W międzyczasie projekt został nominowany do nagrody premiera RP dla najlepszych rozpraw doktorskich. W 2021 roku, po licznych korektach, całość została wdrożona w najważniejszych sklepach dystrybuujących kroje. W 2018 roku Mateusz Machalski został wybrany do zarządu Stowarzyszenia

Twórców Grafiki Użytkowej, dla którego zrealizował wiele wydarzeń, w tym 4 edycje konkursu „Projekt roku” czy wystawę „123 polskie plakaty, które warto znać”. Współorganizował Warsaw Design Festival, Był również jednym z twórców i wykładowców programu naukowego kursu „Sztuka Projektowania”, w ramach którego przeprowadził 4 edycje zajęć z projektowania krojów pisma oraz projektowania layoutu. Stworzył pierwszy w Polsce kurs dedykowany projektowaniu krojów pisma „Borutta Workshops”, którego trzy edycje zostały już zrealizowane. Od 2018 roku był również jednym z wykładowców na Jagiellońskim Kursie Typografii, który odbywał się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na swoim koncie ma także dziesiątki innych wystąpień o charakterze naukowym. Należy podkreślić imponujący fakt, że Machalski po obronie doktoratu w wieku 30 lat, miał na koncie już ponad 100 projektów i wdrożeń identyfikacji wizualnych, około 60 plakatów, 30 krojów pisma, dziesiątki zorganizowanych wystaw oraz występów na konferencjach. Skonstatował wtedy, że trzema głównymi filarami jego działalności staną się – samorozwój, działalność badawcza oraz edukacja. W 2019 roku, dzięki grantowi z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2019 roku udało mu się powołać zespół, który przez rok pracował nad pierwszym tego typu kompendium, które dotyczy typografii z danego kraju. Zostało nazwane „Typoteka”. Zespół stworzył dostępną platformę, na której badacze i badaczki z całego świata mogli zapoznać się z pracami literniczymi z Polski. Wraz z zespołem zaproponowali zupełnie nową formułę katalogowania krojów oraz podziału na epoki historyczne, który związany był z rewolucjami w typografii. Każdy z okresów został poprzedzony wprowadzeniem historycznym, dzięki czemu ludzie z zagranicy będą mogli dowiedzieć się o polskiej historii oraz jej wpływie na projektowanie

W 2021 roku, dzięki wsparciu z Instytutu Adama Mickiewicza, Mateusz Machalski wraz z zespołem przygotował wystawę prezentującą cały projekt na prestiżowym wydziale Communication Design na Uniwersytecie Reading w Wielkiej Brytanii. W lutym 2023 wystawa była eksponowana w Art Center Pasadena w Los Angeles, a w maju na Sorbonie w Paryżu, podczas kongresu ATypI. Projekt został nagrodzony przez Design Alive nagrodą Animator. W 2021 r. Change Serif trafiło do szerokiej dystrybucji, otrzymując wiele prestiżowych nagród. Jednym z najpiękniejszych projektów typograficznych jest, moim zdaniem, Salo. Jest to hybryda dwóch włoskich typograficznych światów. Wersja szeryfowa odwołuje się do pięknych i ozdobnych krojów z szyldów kawiarni, restauracji i modnych butików. Jej naturalnym dopełnieniem jest wariant Sans, inspirowany włoskim modernizmem oraz pismem drogowym. Wszystkie style bazują na tym samym szkielecie, jednak różnią się stopniem ekspresji. Jak wspominałem wcześniej, Machalski jest także zapalonym podróżnikiem, nie dziwi więc inspiracja dla kroju Acai, którego szkice powstały podczas wyjazdu do Rio de Janeiro. Inspiracją były tłuste nagłówkowe kroje

pisma, uliczne geometryczne graffiti oraz brutalistyczna architektura, przeplatająca się z kolonialną zabudową oraz niezwykłą naturą. Wydaniem kroju zajęło się TDF z Nowej Zelandii. Znamiona ponadczasowego i niewątpliwie wybitnego projektu wykazuje Półtawski Nowy. W projekcie źródłem opracowania były skany wzornika pism z odlewni Idźkowski i S-ka oraz zestaw rysunków, wzorców punc oraz punc wykonanych przez firmę Monotype w Salfords w Wielkiej Brytanii w latach 1934-1955, które zostały autorom udostępnione przez londyńskie Type Archive. Dzięki ujednoczeniu znaków i wyrównaniu rytmu typograficznego, w wersji cyfrowej krój zachowuje ornamentacyjny charakter, działa on także dobrze w mniejszych rozmiarach tekstowych. Podstawowy zestaw znaków dostępny w źródłach został poszerzony o kolejne warianty znaków diakrytycznych, kapitaliki, subskrypt i superskrypt, warianty cyfr (tabelaryczne, proporcjonalne, nautyczne) oraz zestaw funkcji zecerskich OpenType.

Ocena działalności artystycznej i naukowej

Opisując mniej lub bardziej dokładnie niezwykle różnorodną drogę rozwoju dr Machalskiego, uświadomiłem sobie, że dokładny opis tej imponującej twórczości może stać się swoistym palimpsestem autoreferatu i „nadpisując” dokonania przekroczyć format recenzji. Szukałem klucza i rozwiązaniem stało się „wyznanie” autora, które przytaczam:

„Nigdy nie miałem jednolitej grupy klientów w zasadzie od zawsze potrafiłem realizować jednocześnie identyfikację wizualną sklepu snowboardowego, projekty dla ministerstw oraz identyfikację wizualną dla dużej kancelarii adwokackiej. Myślę, że ta różnorodność wśród zleceniodawców pozwalała mi się rozwijać na wielu poziomach, a sama praca stała się trochę formą ekspresji artystycznej”

To „trochę” to chyba jednak kokieteria, bo przecież ekspresja a co za tym idzie: artystyczna witalność stały się w przypadku Machalskiego motorem napędowym wszystkich aspektów jego graficznego dossier.

Cofam się zatem do momentu, w którym, otwierając zawartość dokumentacji habilitacyjnej, nie wiedziałem z czym i z kim będę miał do czynienia. Tym bardziej, że z racji dyscypliny artystycznej, którą reprezentuję, dziedziny projektowe trafiały do mnie niezwykle rzadko. Nie wiedziałem także, że wielokrotnie mijałem rezultaty tej działalności projektowej, nie znając autora. Tu konstatacja: gdyby zastosować statystyczne metody badawcze, okazałoby

się, że najbardziej „bezimienni” wśród artystów, są typografowie, rozpoznawalni tylko w wąskich wąwozach wytyczonych przez specjalistów z branży. Ale nawet pobieżny wgląd w niezwykle rozbudowane i imponujące ilościowo i jakościowo portfolio, uzmysłowił mi, że mam do czynienia z profesjonalnym zbiorem reprezentującym całościowe dzieło o jakości artystycznej bez precedensu. Zanim przejdę do analizy i omówienia tego przypadku, muszę pozwolić sobie na element autobiograficzny. Jako „kolekcjoner koincydencji” szukam zwykle, nawet w najbardziej oddalonych postawach twórczych jakiegoś punktu zbieżnego, poruszenia świadomości. Tym razem, co uważam za wyjątkowy zbieg okoliczności, Rada Doskonałości Naukowej, zwraca się do mnie – artyści intermedialnego (jestem przekonany) nie wiedząc o początkach mojej dydaktyki. Tę dydaktyczną ścieżkę otworzyła asystentura w Pracowni Typografii i Ilustracji Książkowej u Grzegorza Marszałka w PWSSP w Poznaniu! To wyznanie natury osobistej, ale w pracowni nr 308 spędziłem kilka lat, prowadząc dyskusje w obecności wspaniałych grafików: Waldemara Świerzego i Grzegorza Marszałka. I jakkolwiek pompatycznie by to teraz brzmiało, ukształtowało to we mnie nie przemijającą miłość do typografii i szlachetnego edytorstwa. Obszar, w którym obecnie się poruszam (wielkoformatowe instalacje przestrzenne) tylko pozornie umiejscawia mnie w odległym polu wrażliwości. Jeśli właściwie odczytuję nutę pewnej goryczy, kiedy Machalski wspomina o tzw. „sztukach czystych” postaram się ten absurdalny podział przesłonić, co skłania mnie do tego, aby z jeszcze większą atencją pochylić się nad twórczością Mateusza Machalskiego, którą już teraz, zanim wybrzmi ostateczna konkluzja mogę określić jako wybitną.

W obszernym, bo zawierającym ponad 500 stron, a właściwie tablic – autoreferacie i - co brzmi jak tautologia – mistrzowsko dopracowanym typograficznie, krok po kroku napotykam na wnikliwą autoanalizę twórczości. To modelowa mini-encyklopedia pracy współczesnego projektanta ukazująca żmudną drogę procesualnego dojścia do finalnego produktu.

Tym co uderza obserwatora, czytelnika i słuchacza (bo mamy także formę audiobooka) oprócz ujawnienia poszczególnych etapów kreacji, jest szczery i otwarty język opisujący nie tylko technologię i warsztat, lecz będący świadectwem autentycznej pasji. Ten imperatyw napędzający energię twórczą Machalskiego, daje się wyczuć we wszystkich aspektach jego działalności. Bywa tak, że obsesyjne dążenie do perfekcji przeradza się w konwencję kształtującą tzw. Trendy. W dobie bezustannej presji rynku, konwencje są unieważniane w imię umiejętnie kształtowanego pożądanego i popytu. Mateusz Machalski w swojej perfekcyjnej pasji dociera do takich miejsc w projektowaniu graficznym, które określiłbym jako archetyp elegancji. Potrafi dostrzec znaki i litery o ponadczasowym pięknie a nawet drobne modyfikacje są

zawsze poprzedzone dogłębną analizą i świadomym poszukiwaniem symbolicznego trwania znaku. To cecha ponadczasowości i nie waham się podporządkować jej wielkim projektantom. Z czasów „przedinternetowych” pamiętam nasze zauroczenie wieściami, jakie przywozili Świerzy i Marszałek ze świata wiodących agencji graficznych Holandii. Już sam fakt współpracy z czołówką europejskich grafików był elektryzujący. Pamiętam także pełen szacunku ukłon, kiedy w jednym z japońskich muzeów powiedziałem, że pracuję z profesorem Świerzym. Wspominam to celowo, gdyż niezależnie od zmiany paradygmatu i zupełnie innych okoliczności, mogę wyrazić podobny podziw dla niezwykle płodnej i bezsprzecznie wysokiej jakościowo twórczości Mateusza Machalskiego. We współczesnej metodologii nauczania mówi się przeważnie krytycznie o archaicznym modelu: mistrz i uczeń. Ale „młody” Machalski wymienia Freudenreicha, Fangora i innych jako drogowskazy potencjalnego sukcesu, z podziwem i szacunkiem. To dalekie echo terminującego kaligrafa, ciągle jeszcze słyszalne. Toteż Machalski umiejętnie korzysta z dorobku poprzedników a świadectwem otwartości na przeszłość jest wspomniany wyżej projekt Półtawski Nowy. To pełna należytej uważności translacja przemieszczania znaków z przeszłości z ich atmosferą i rozpoznawalną proveniencją – w teraźniejszość. To ewidentne świadectwo otwartości i intuicji artysty potrafiącego dostrzec aurę minionej rzeczywistości w prostym i czytelnym znaku. Machalski udowadnia, że projektowanie graficzne jest pulsującym obszarem bezustannej zmiany.

Udowadnia także, że aktualne jest stale hasło sformułowane przez Saula Bassa iż celem i ostatecznym osiągnięciem projektanta jest zmuszać ludzi do myślenia. Machalski spełnia postulat Bassa w większości swoich działań. W obecnej sztuce zdominowanej przez strategie, wszechobecny entertainment i drapieżną kompetytywność, bezlitosna presja rynku i rankingizacja tworzą wartościujące definicje i aksjomaty pewności. Jedną z nich jest „sztuka użytkowa”, która wg hierarchii i w ustach purystów „czystej sztuki” stawiana jest niżej poprzez związki z przestrzenią komercyjną. Plakat, działalność wydawnicza i edytorska, projektowanie graficzne z założenia mają służyć wypromowaniu zjawiska, marki, wydarzenia. Dawna „czystość” projektowania rodem z Bauhausu, uległa przeobrażeniu w ogromną maszynę sterowaną przez żarłoczne mechanizmy popkultury. Idea powszechnej i natychmiastowej dostępności kreuje rzeczywistość przeładowania, w której niezwykle trudno jest cyzelować prawdziwe wartości. Przypomina to maraton, w którym do celu dobiegają najwytrwalsi. Ale Machalski wie, jak to wygrywać. Być może jego pasja, w której jest także zawarta namiętność sportowca i podróżnika wytycza wytrwałość w drodze do sukcesu. To także sukces partycypacji i właściwego rozumienia zbiorowości w dydaktyce, bo i na tym polu Machalski radzi sobie znakomicie. Jak sam pisze: *„Działalność edukacyjna, promocyjna, kuratorska oraz badawcza daje mi dużo radości oraz możliwości rozwoju – dzięki niej*

czuję, że to, co było, łączy się z terażniejszością oraz przyszłością. Szacunku do historii oraz potrzeby jej zachowania nauczył mnie prof. Wieczorek. Zawsze powtarzał, że młodzi muszą się buntować, wobec tego, co było, ale jednocześnie nie mogą myśleć, że wymyślili wszystko sami. Historia sztuki czy projektowania jest przyczynowo-skutkowa i wszyscy twórcy są w tym wielkim ekosystemie powiązani. Praca podczas kursów i warsztatów jest dla mnie również wspaniałą okazją do własnego rozwoju – przygotowując wykłady czy wymyślając coraz to nowe metody uczenia projektowania, widzę jak sam dojrzewam jako twórca i o ile bardziej świadome robią się moje prace”

W dobie późnego kapitalizmu to rynkowa dyktatura kształtuje i kanalizuje ludzkie potrzeby. Tym trudniejsza jest rola niezależnego projektanta poddanego bezprecedensowej logice akumulacji. Machalski potrafi zachować tożsamość w globalnym gąszczu wizualnego przesytu. Dla mnie – typografia – pomimo współczesnych, cyfrowych narzędzi modyfikacji, jest nadal nauką tajemną, a ludzie kształtujący fonty i tworzący nowe, są członkami wyrafinowanej gildii, mającej wpływ na naszą percepcję. Ta tajemna asocjacja posługuje się powszechnie zrozumiałymi kodami niezależnymi od behawioralnych modyfikacji. Sztuka jako żarłoczna czarna dziura lubi wchłaniać i żywić się wszystkim a zatem tak atrakcyjna i pozornie łatwa przestrzeń jak projektowanie graficzne, bywa przeciągane w obszary „czystej sztuki”, kokieteryjnie odzeganą się od ekonomicznej logiki. W tej grze o cechach mimikry istnieje pojęcie „useless design”. Machalski asymptotycznie zbliża się i do tego obszaru, prezentując fonty na lustrzanych planszach zapośredniczając obrazy liczone Opalki.

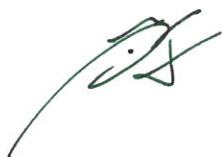
Uwielbienie litery jest echem wysiłku dawnych kaligrafów, których starania wielbiące język, a co za tym idzie – przekaz – przechowywały najważniejsze sentencje i sformułowania, stając się zaczątkiem syntezy oraz synergii litery i znaku jako nośnika znaczeń. Saul Bass określił kiedyś design jako wizualizację myślenia. Imponujący dorobek Mateusza Machalskiego jest doskonałą egzemplifikacją tej sentencji.

Podsumowanie

Dr Mateusz Machalski jest aktywnym projektantem i artystą. Jest w pełni oddany sztuce i dydaktyce. Jego działalność edukacyjna, promocyjna, kuratorska oraz badawcza budzą najwyższy podziw. Udowadnia w autoreferacie, że praca ze studentami jest dla niego niezmiernie ważna. Ze swoją wiedzą, umiejętnościami oraz działalnością organizacyjną to cenny pedagog i dydaktyk dla swojej uczelni. Jego starania o uzyskanie habilitacji są dowodem jego potrzeb w rozwoju i aspiracji. Prestiżowe nagrody oraz zaszczyty potwierdzają jego wysoką pozycję artysty i pedagoga.

Konkluzja recenzji

Po gruntownym zapoznaniu się z dorobkiem projektowym, artystycznym, dydaktycznym i organizacyjnym, przedstawionym autoreferatem oraz dziełem, wskazanym do postępowania habilitacyjnego stwierdzam, że osiągnięcia habilitanta przedstawiają wysoki poziom artystyczny. Popieram starania kandydata o przyznanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Prof. Dr hab. Piotr Kurka

Poznań, 2.02.2024

Uniwersytet Artystyczny

im. Magdaleny Abakanowicz

w Poznaniu